RUSKI INWALID

N°. 162.

SOBOTA 14. *Lipca* 1817.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Zawarcie. Wiadomości kraiowe: s Peterzburga. Królewstwo Polskie: z Warszawy. — Wiadomości zagraniczne: Francyia. Angliia. — Wiadomości uczone: Kilka słów o Pernambuko. — Mody. — Kurs Peterzburgski pieniędzy.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

S Peterzburga, 14. *Lipca.*

My z Bożey Łaski
ALEXANDER I.
CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSYI,
etc. etc. etc.

Naszemu Jenerał-Adjutantowi Goleniszczewu-Kutuzowu.

W nagrodę wielkiey gorliwości i czynnych starań które okazaliście w wypełnianiu obowiązków na Was włożonych, *Naymiłościwiey* mianuiemy Was Kawalerem Orderu *S. Alexandra Newskiego.* Znaki takowego Orderu tu dołączaiące się roskazuiemy Wam włożyć na siebie i nosić według ustanowionych prawideł. Zostaiemy na zawsze z *Naszą Cesarską* łaską Wam przychylny.

ALEXANDER

w *Carskiem-Siele* 8. Lipca 1817 roku.

— Naymiłościwiey mianowani zostali kawalerami następuiących orderów:

Swiętego Włodzimierza 3ey klassy: Rzeczywiści Radcy Stanu: Naczelnik Szkoły budowania okrętów i żeglarstwa *Massalski*, i Dyrektor poczt Litewskich *Bucharski.* *4ey klassy:* Radcy Kollegscy: *Meller*, Inspektor w udziale gospodarskim; *Zołobów*, Pomocnik Dyrektora poczt Syberyyskich; *Pfeyfer* i *Osipów*, officialiści biura Ministerstwa Spraw Wewnętrznych; *Bołton*, kupiec Narwski pierwszey giełdy, co nieprzeszkadza mu zostać w klassie kupieckiey. *Swiętey Anny 2ey klassy:* Nieprzemienny członek komitetu budownictwa Radca Stanu *Ruska.* Radcy Kollegscy: Nieprzemienny członek powszechnego zebrania udziału ekonomicznego *Engelman.* Znayduiący się w służbie cywilney dla rozmaitych poruczeń *Kraiewski.* Ekzekutor *Moszkow.* Kollegski Assessor *Gieżeliński* były Pocztmistrz miasta *Achtyrka.* Naczelnik oddziału w udziele pocztowym Radca Stanu *Jankowski*, otrzymał ozdoby brylantowe tegoż Orderu. *3ey klassy:* Radcy Kollegscy: *Sacharów* i *Fedotów*; znayduiący się w sekretney poczt Moskiewskich expedycyi *Tatiszczew.* Radcy Nadworni: Ekzekutor *Uczytelew*, Buchhalter *Wołchowski.* Radcy Tytularni: *Markow*, *Semenow*, *Kożuchow* i Ekzekutor *Lebiediew.*

— Dnia 26. Kwietnia wszczął się pożar w mieście *Grigoriopolu* w Gubernii Chersońskiey. W tę właśnie nieszczęsliwą chwilę przechodził tam tedy 2. batalion 12. pułku Strzelców. Oficer dowodzący im przełożył swoim towarzyszom, złożyć iakie kolwiek wsparcie dla nieszczęśliwego *Konstancicwa*

którego szczególnie dom w perzynę obróconym został, co słysząc żołnierze, złożyli między sobą kilkadziesiąt rubli i prosili dowodzcę swego, aby nieodmówił przyiąć z ich strony choć małą, lecz według możności i prawdziwie z serca ofiaruiącą się ilość i do złożoney przez oficerów summy dołączyć. — Czyn ten chwalebny, doszedł przez Komitet Ministrów do wiadomości *Nayiaśnieyszego Pana*, i zwoli *Jego* w pismie się naszem pomiescza. *Konstancyiew* otrzymał z roskazu Nayłaskawszego *Monarchy* od Ministra Skarbu i przychodów rubli 500 na wsparcie. Podobne wydarzenia i dowody szlachetnych uczuć Rossyyskiego żołnierza częste są i liczne. Nieraz widziano tych bohatyrów północy, tych nieustraszonych Lwów w obliczu naystrasznieyszego nieprzyiaciela, wylewaiących łzy rzewne nad cierpiącą ludzkością. — Widziano, iak utrudzuny marszem i niedostatkiem w dalekiey krainie zbroyny mieszkaniec brzegow Wołgi, dzielił ostatni swóy suchar między dzieci nieszczęśliwey wdwy i płasczem swoim okrywał ie od zimna. Dobroć serca Rossyian, równa iest mocy ich oręża, którey się dziwi świat cały. *Regis ab exemplo totus componitur orbis.*

Królewstwo Polskie.

Z Warszawy, 8. *Lipca.*

Dyrekcya Jeneralna Loteryy Kraiowych Królestwa Polskiego.

W stosunku do obwiesczenia z dnia 16. Czerwca b. r., o ustanowioney przez Rząd Loteryi, na Maiętność *Jeziorko* z przyległościami w Województwie Augustowskiém, Obwodzie Łomżyńskim sytuowaną tyczącego się, podaie ninieyszém do wiadomości publiczney, iż Plany do rzeczoney Loteryi z obszerną informacyią, iakoteż i Losy, iuż wyszły z druku. Wspomniane Plany rozdaią się bezpłatnie na Kantorze Głównym w domu Dyrekcyi Loteryyney, gdzie i Losów za opłatą każdego po 1 czerw. złot. w złocie ważném, lub 19 złot. w grubey monecie, dostać można; Kollektorowie, którym Losy na Loteryią wzmiankowaną, na dniu 30. Marca 1818 roku ciągnąc się maiącą, do sprzedaży powierzone zostaną, późniey przez Gazety ogłoszonemi będą. Ktoby sobie życzył mieć Losy prosto z Dyrekcyi, winien iest zgłosić się *franco*; a za nadesłaniem pieniędzy, stosowną ilość tychże, do mieysca przez siebie wskazanego przesłaną mieć będzie.

W *Warszawie* d. 3. Lipca 1817.

Kochanowski. *Straszak* S. J. D.

Postanowienie Namiestnika Królewskiego w Radzie Stanu: o Policyi Lekarskiey. (Dokończenie.)

Art. 19. Na wezwanie Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi, do Rady ogólney Lekarskiey należy wypracowanie proiektów do urządzeń i instrukcyy dla wszystkich Instytutów lekarskich, urzędów policyino - medycynalnych, tudzież wypracowanie ogólnego kraiowego dispensatorii; te wszystkie podanemi będą Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi, końcem ich potwierdzenia.

Art. 20. Rada ogólna Lekarska, iest razem Kommissyią Examinacyyną Lekarską co do examinów, iakim chcący się trudnić leczeniem i lekarstwami wszelkiego stopnia, podpadać maią, którym wydaie świadectwa zdolności, a na mocy tych udzielone im będą od Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi pozwolenia do praktyki, za opłatą stępla prawem oznaczoną. Lekarze życzący sobie posiadać urząd lekarski, podlegaią examinowi w Kommissyi Examinacyyney Woiewódzkiey i w Kommissyi Naywyższey, stosownie do postanowienia Naszego z dnia 12. Listopada r. z.

Art. 21. Wszyscy Doktorowie, Chirurgowie i wszelkiego stopnia lekarze w Królestwie Polskiém praktykować chcący, dotąd niekwalifikowani, podpadaią examinom przed Radą ogólną Lekarską podług szczególnych przepisów o examinach, które w osobném urządzeniu zostaną wskazane.

Art. 22. Rada Ogólna Lekarska wydane zaświadczenia zdatności wszystkich osób powołania lekarskiego, przesyła do Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi, która stosowne wydaie pozwolenia do praktyki.

Art. 23. Rada ogólna Lekarska dwa razy w tydzień zwyczayną swoię sessyią odbywać iest obowiązaną, za każdém zaś zwołaniem Prezyduiącego winna się zgromadzać na sessyią nadzwyczayną.

Art. 24. Rada ogólna Lekarska obowiązana iest kwartalne składać rapporta Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi z prac przez nią odbytych.

Art. 25. Przepisy Dekretu Królewskiego, pod dniem 19. Września 1809 tyczące się Administracyi Policyi Lekarskiey i Rady Ogólney Lekarskiey, w czém się ninieyszemu nie sprzeciwiaią, w swoiey mocy zachowuiemy.

Wykonanie ninieyszego Postanowienia, które ma bydź w Dzienniku Praw umiesczone, Kommis-

syi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi polecamy.

Działo się w *Warszawie* na posiedzeniu Rady Administracyyney dnia 21. Czerwca 1817.

(Tu następuią podpisy.)

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Francyia.

S Paryża, 30. *Czerwca.*

Pogłoski o zamieszaniach Hiszpańskich roschodzące się w Europie, są powiększey części beż żadnych fundamentów i dowodów.

Dotąd w żadney s prowincyi tego Królewstwa niebyło iawnych zamieszek. Bandy włóczęgów i nieukontentowanych kryiące się w górach, niesą w stanie zamieszania całego Państwa. Wszystkie bunty iakie się widzieć dały, były partykularne i małe, naymnieyszego między sobą niemaiące związku. Mianowicie w Katalonii, którą naznaczaną teatrem spisku, zupełna panuie spokoyność. Jest nadzieia, że Jenerał *Lacy* będzie wolny, co naypomyślnieysze uczyni skutki. Dla pomyślności Hiszpanii życzyć należy, aby Minister *Pizarro* doprowadził do skutku chwalebne swoie zamiary, i pokonał wszelkie przeciwności. Powszechnie chwalą iego przezorność i umiarkowanie, zapomocą których zapewna będzie umiał patrzeć na polityczne stronnictwa czyniące teraz poróżnienia w zdaniach Hiszpanów oboiętniey aniżeli iego poprzednicy.

S Portugalii nieotrzymaliśmy ieseze pewnych i szczegółowych doniesień tyczących się ostatnich wypadków, które dotąd utrzymuią się tam w wielkim sekrecie. Listy nawet prywatne wychodzące za granicę zawsze bywaią rospieczętowywane w biurach pocztowych. Ze wszystkiego się wykazuie, iż spisek Portugalski więcey znaczy, aniżeli wszystkie dotąd odkryte w Hiszpanii.

Donoszą z Madrytu, iż nowy plan Ministra skarbu i przychodów niepierwiey zacznie się wykonywać, iak od pierwszego Stycznia następuiącego 1818 roku. Upewniaią, iż przemiana takowa nastąpiła w skutek nalegań szlachty i duchowieństwa.

— Powiadaią, iż władca wyspy *St. Domingo*, *Petion*, i Rząd powstańców *Buenos-Airskich* pokłócili się między sobą i nawzaiem zabieraią sobie statki.

Anglia.

Z Londynu, 4. *Lipca.*

Na statku parowym, który każdego dnia odbywa podróż z Londynu do *Riczmond* pękły kotły. Ten przypadek zdarzył się blisko mostu Westminsterskiego skąd zwyczaynie wypływa pomieniony statek, szczęściem mało bardzo ludzi to iest ci tylko którzy należą do posługi na statku i do iego dyrekcyi znaydowało się na nim, z liczby których trzey niebespiecznie zostali dotknięci.

WIADOMOSCI UCZONE.

Kilka słów o Pernambuko.

W chwili, gdy Brezyliia zwróciła na siebie uwagę całey Europy, przytaczamy mały wypis o *Pernambuko* z podróży Pana *Koster*, wydaney roku 1816 w *Londynie*, która o tey, tak dziś ważney, krainie ciekawych szczegółów udziela.

«Port *Pernambuko* otoczony iest zewsząd skałami wznoszącemi się nad powierzchnią morza. We środku zaspa piasku służy za przeyście do miasta. Przybywaiąc morzem do *Pernambuko*, cała ta od morza strona tak iest wiska, iż zdaie się, że to miasto stoi na wodzie. Dzieli się na trzy części zwane *Rescif*, *St. Antoine* i *Boa-Vista.*»

«*Rescif* łączy się z *St. Antoine* długim mostem, który wzdłuż po obu bokach zabudowany iest sklepami; zaś z *St. Antoine* przeyść można do *Boa-Vista* także po moście. Te to trzy nieiako miasta składaią *Pernambuko*. *Olinda* również miasteczko przyległe przepyszny sprawuie widok, osobliwie od strony morza. Wszystkie kościoły pomalowane biało, klasztory stoiące na samych wierzchołkach skał, ogrody, i lasy drzewa kokosowego, pomiędzy któremi zaledwie które innego iest gatunku, wszystko to czyni naypięknieyszy widok. Piaski, które o milę stamtąd niezmierną przestrzeń pola zaymuią, osłonione są warowniami. Rynek, na którym sprzedaią bawełnę, iest w mieście *Rescif*. Domy otaczaiące ten rynek są wszystkie z cegły, o trzech, czterech a nawet i pięciu piętrach; ulice brukowane i dość szerokie. W samym rynku iest komora celna, skład cukru, i wielki kościół, od dwóch lat dopiero skończony.»

«W *St. Antoine* ulice również szerokie, domy porządne, ale zbywa zupełnie na wytworności większym budynkom. Wyporządzony dawny klasztor Jezuitow służy teraz za pomieszkanie Gubernatorowi. Sklepy niemaią okien, a iasność dnia przez drzwi tylko przechodzić może. W niewielu domach są szyby w oknach.»

«Port *Pernambuko* ma dwa weyścia, bronione od zamków wystawionych z kamienia. Morze nie wznosi się tam nad pół szóstey stopy. Mieysce,

na którém stoi miasto, iest bardzo dogodne i piękne. Wodę na rozmaite potrzeby biorą pospolicie z rzeki *Capibaris*; studnie zaś wszystkie na piasku słoney tylko dostarczaią wody. Trzy te części iednego miasta niemiały w roku 1809 ludności nad 25,000, a teraz liczą iuż 60,000 mieszkańców. Bogactwa i dobre mienie mieszkańców w *Rescif* coraz idą w górę. Pan *Koster* przypisał to mądremu postępowaniu rządu i Jenerał-Gubernatora *Gaetan Pinto de Miranda Montenegro*. Mąż ten stały i rozważny w swych przedsięwzięciach nie uciskał nigdy, ale i owszem dopomagał ludowi w każdym razie.»

«We względzie politycznym prowincya *Pernambuko* trzecie zaledwie mieysce trzyma między Portugalskiemi prowincyami Brezylii, ale bardzo wiele znaczy z przyczyny handlu z Angliią, którego nayważnieyszym iest przedmiotem bawełna i cukier.»

«Wyiąwszy W. Czwartek, żadney tam we dnie kobiety na ulicach spotkać niemożna, procz murzynek niewolnic. — Gra naywiększą iest tameczných mieszkańców zabawą i posunięta do naywyższego stopnia namiętności. Nieraz się zdarza, iż dni całe przy niey trawią, przysposobiwszy na to stoły od rana.»

«Klima w *Pernambuko* iest gorące, ale przecie do wytrzymania; panuie tam bowiem nieustannie wiatr zachodni, który trwa od 9tey z rana do północy, i nie mało się przykłada do ochłodzenia powietrza. Znakomitsi mieszkańcy przepędzaią lato w domach wieyskich, które pospolicie są nad brzegiem morskim, albo nad rzeką *Capibaris*. — Obrządki religiyne odbywaią się z iak naywiększą okazałością.»

«Wszedłem, mówi Pan *Koster*, do iednego kościoła w Wielki Piątek drzwiami pobocznemi. Tłum ludu zewsząd mię tak cisnął, iż zaledwie przedrzeć się mogłem. Obszerna zasłona, spadaiąca od sklepienia, zakrywała wewnętrzną część kaplicy. Włoski Missyonarz wstąpił na kazalnicę i kazał. Po dosyć długim, a do okoliczności zastosowanym wstępie, zawołał: *Oto i on!* Natychmiast zasłona spadła, i widzieć się dał z Jezusem Chrystusem stosowney wielkości krzyż bardzo dokładnie wyrobiony, a w około niego niezmierna liczba aniołów, których wyobrażały dzieci, wszystkie bardzo kosztownie przybrane, ze skrzydłami z gazy zrobionemi.»

M O D Y.

W *Paryżu* noszą teraz kapelusiki z materyi zwaney *Organdie* w taki sposób marszczone, iak koloretki holenderskie. Spencery lewantynowe lilla nie wyszły z mody; guziki używane do nich powinny bydź z tey samey materyi, i iśdź rzędem wyżey ramion. Niektóre damy każą sobie robić suknie równie u dołu iak i u góry wązkie; a wieszczek iakiś przepowiada, że niedługo każą się w nie obszywać. Noszą nadto suknie Szkockie trzema falbanami obszyte, a do tych kapelusiki również pod nazwiskiem Szkockich znane.

Kapelusz z krepy żółtey z takiemiż foletkami iest to negliż wysokiego smaku. Kapelusze słomkowe włoskie naszą bardzo wielkie, a na nich białe strusie pióra; czasem zaś splotą z sobą dwie wstążki, iednę gazową koloru słomianego, drugą białą atłasową, i temi podług gustu okręcaią główkę. Materye od modniarek powszechnie na kapelusze używane są Szkockie koloru zielonego z niebieskim, lub ponsowego. Róże, bławatki, dotąd używane do ozdoby kapeluszów, dostały dziś w przydatku kłosy i trawę; ta nayczęściey robiona z piór zielono farbowanych. Szarfy iuż nie są naymodnieysze do kapeluszów, ale za to zawięzuią ie na szyi, na gorsie, lub za przepaskę używaią. Jak w ostatnich latach, tak i teraz noszą kamaszki popielate, a co dziwnieyszego, i wcale nowego wynalazku, suknie z niebielonego perkalu. Wiele sukień noszą z wązkiemi rękawkami; lecz noszą także rękawki z puffami muszlinowemi w różne sposoby robionemi.

Tak teraz drogie są białe słomkowe kapelusze w *Paryżu*, iż Damy płacą za niektóre modniarce *Mure* do 1000 franków.

W *Wiedniu* naymodnieysza teraz iest suknia pod nazwiskiem *Marienkleid*. Składa się ona z białego perkalu, u dołu wycinana w zęby, i wielkie podłużne ma hafty; pomiedzy zaś temi rozetki zgrabnie układane. Przednia część od gorsu do dołu zahaftowana, i ma cztery rzędy falban w równym odstępie, do dołu idących. Stanik do niey ściągany, rękawki szerokie, i gors cały po szyię zakryty.

Kurs Peterzburgski pieniędzy. Lipca 14. dnia 1817.	Assygnac.		Srebrne.	
	Rble.	Kop.	Rble.	Kop.
Dukat Hollanderski	11	50	—	—
Rubel srebrny	3	90	—	—
Assygnata storublowa . . .	—	—	26	20